

Obyczaje

# Gdzie się podziały tamte studniówki

**Kiedyś było lepiej – kręci nosem część starszego pokolenia.**  
Tymczasem młodzi świetnie bawią się na obecnych studniówkach.  
Ci, którzy na nie idą, bo niektórzy nie mają ochoty

**„W MOJEJ SZKOLE BYŁA TAKA TRADYCJA...”**

**MARIA JANKOWSKA, WIKTORIA SZYMAŃSKA:** Czy uważa Pani, że studniówki bardzo zmieniły się na przestrzeni lat?  
**LUCYNA ADAMSKA, 46 LAT:** Myślę, że zmieniły się bardzo. Kiedyś nie było możliwości zorganizowania studniówki w innym miejscu niż szkoła. W tej, w której się uczyłam, była taka tradycja, że odbywały się w auli. Dwie klasy przygotowywały sobie cały wystrój. Oprócz tego było jedzenie przygotowywane przez rodziców, nie było cateringu. Wymóg był taki, że dziewczyny nie mogły mieć sukienek koloru czernego lub niebieskiego, tylko czarne. Jeżeli już naprawdę nie miały żadnych sukienek, to mogły założyć czarny lub granatowy garnitur.

**Co warto zrobić na swojej studniówce?**

– Może nie na samej studniówce, ale w naszej szkole była taka tradycja, że każdy rocznik przygotowywał swoje tablo, czyli na brystolu przykleiliśmy zdjęcia, które robiliśmy wcześniej do legitymacji lub dowodu osobistego. Na samej górze widniał wychowawca klasy. W moim przypadku na brystolu był stwór, który rzucił piłkę do kosza, ponieważ u nas dużo chłopaków trenowało koszykówkę. Była to bardzo fajna pamiątka.

**Czy żałuje Pani pójścia na swoją studniówkę?**

– W żadnym wypadku nie żałuję. Rok wcześniej byłam na studniówce jako osoba towarzysząca. Oczywiście w drodze wyjątku, bo osoby młodsze chodzące do naszej szkoły

nie mogły uczestniczyć w studniówce, która nie była ich. Ale z tej racji, że bardzo dobrze się uczyłam, to rada pedagogiczna wyraziła zgodę na to, że mogą iść rok wcześniej. Podsumowując: nie żałuję dwukrotnego pójścia na studniówkę.

**„KIEDYŚ STUDNIÓWKI COŚ ZNACZYŁY”**

**MARIA JANKOWSKA, WIKTORIA SZYMAŃSKA:** Jak Pana zdaniem przez lata zmieniły się studniówki?  
**PATRYK ZABŁOCKI, 42 LATA:** Kiedyś studniówki coś znaczyły, a teraz są to komercyjne imprezy, które trzeba odbyć. Kosztują nie wiadomo ile i nie spełniają swojej zamierzonej roli.

**Co warto zrobić na swojej studniówce?**

– Myślę, że przede wszystkim warto się świetnie bawić.

**Czy żałuje Pan pójścia?**

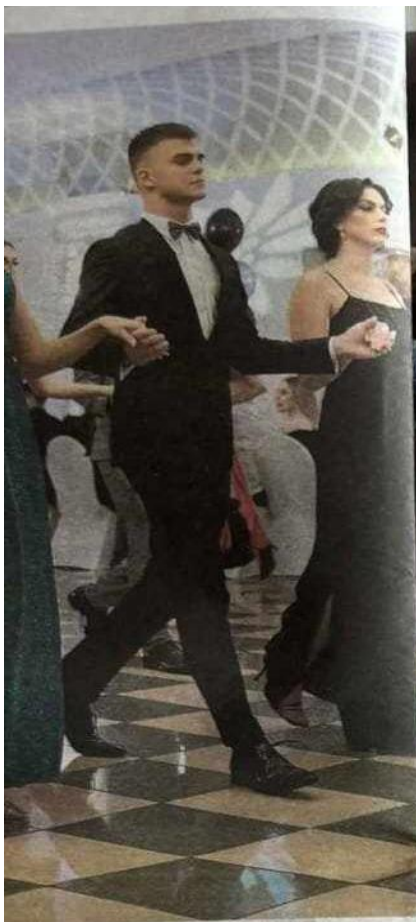
– Nie, ja nie żałuję. Studniówka kiedyś była imprezą, na której człowiek bawił się z przyjaciółmi.

**„TO JEST NASZA CHWILA”**

**MARIA JANKOWSKA, WIKTORIA SZYMAŃSKA:** Jakie utwory przeważały na Twojej studniówce?  
**MARTYNA BUDZISZEWSKA, 18 LAT:** Głównie młodzieżowe utwory, ale też były starsze, np. „Kryzysowa naręczona” i inne piosenki Lady Pank.  
**AGATA NAWROCKA, 18 LAT:** Przede wszystkim hity, które dosłownie wszystkich porwały na parkiet. Była taka mieszanka klasyków disco polo i radiowych utworów. Było kilka starszych kawałków, które każdy z nas znał i śpiewał z pełnym zaangażowaniem. Fajne

**Kiedyś studniówki coś znaczyły, a teraz są to komercyjne imprezy, które trzeba odbyć. Kosztują nie wiadomo ile i nie spełniają swojej zamierzonej roli**

PATRYK ZABŁOCKI  
42 lata



nie mogły uczestniczyć w studniówce, która nie była ich. Ale z tej racji, że bardzo dobrze się uczyłam, to rada pedagogiczna wyraziła zgodę na to, że mogą iść rok wcześniej. Podsumowując: nie żałuję dwukrotnego pójścia na studniówkę.

### „KIEDYŚ STUDNIÓWKI COŚ ZNACZYŁY”

**MARIA JANKOWSKA, WIKTORIA SZYMAŃSKA:** Jak Pana zdaniem przez lata zmieniły się studniówki?

**PATRYK ZABŁOCKI, 42 LATA:** Kiedyś studniówki coś znaczyły, a teraz są to komercyjne imprezy, które trzeba odbyć. Kosztują nie wiadomo ile i nie spełniają swojej zamierzonej roli.

**Co warto zrobić na swojej studniówce?**  
– Myślę, że przede wszystkim warto się święcić i bawić.

**Czy żałuje Pan pójścia?**  
– Nie, ja nie żałuję. Studniówka kiedyś była imprezą, na której człowiek bawił się z przyjaciółmi.

### „TO JEST NASZA CHWILA”

**MARIA JANKOWSKA, WIKTORIA SZYMAŃSKA:** Jakie utwory przeważały na Twojej studniówce?

**MARTYNA BUDZISZEWSKA, 18 LAT:** Głównie młodzieżowe utwory, ale też były starsze, np. „Kryzysowa narzeczona” i inne piosenki Lady Pank.

**AGATA NAWROCKA, 18 LAT:** Przede wszystkim bity, które dosłownie wszystkich porwały na parkiet. Była taka mieszanka klasyków disco polo i radiowych utworów. Było kilka starszych kawałków, które każdy z nas znał i śpiewał z pełnym zaangażowaniem. Fajne



było to, że dj naprawdę wiedział, co robi, bo parkiet był do samego końca pełny.  
**JAN GACZYŃSKI, 18 LAT:** Dla każdego coś dobrego – dla młodzieży, i dla nauczycieli. Nie było przewagi utworów jakiegoś gatunku, tylko właśnie pomieszane. Głównie młodzieżowe na zmianę ze starszymi.

### Co najbardziej zapadło Ci w pamięć ze studniówki?

**AGATA:** Zdecydowanie niezwykła atmosfera i poczucie jedności. Dodatkowo czułam się zaszczyciona tym, że mogłam zatańczyć poloneza w pierwszej parze z panem dyrektorem. To będzie moment, który na długo pozostanie w mojej pamięci. Dodatkowo niezwykle emocjonujące było to, gdy cała sala znalazła tekst największych hitów i wszyscy z całych sił staraliśmy się śpiewać. Wtedy właśnie dało się poczuć, że to jest nasza chwila, którą zapamiętamy na długo.  
**JAN:** Polonez był bardzo fajny, poza tym tort i różne przemówienia. Na pewno fajne było to, że mogłem tańczyć z nauczycielami i spędzić z nimi te ostatnie chwile.

**MARIA GÓRŃA, 18 LAT:** Myślę, że tak naprawdę wszystko. Studniówka była bardzo fajnie zorganizowana. Zapadły mi w pamięć różne rzeczy, nawet jakiegokolwiek tańce czy zabawa. Na pewno też fotobudka, która była fajną pamiątką, żeby uwiecznić tę chwilę.

### Czy było coś, co Ci się nie podobało?

**MARTYNA:** Moim zdaniem mieliśmy za mały parkiet.

**MATEUSZ PIERZGALSKI, 18 LAT:** Uważam, że niektóre bloki muzyczne nie były dopasowane do tej uroczystości. Poza tym część utworów nie zgadzała się z moim gustem muzycznym.

**AGATA:** Wszystko miało swój klimat. Nawet jeśli coś nie było idealne, to kompletnie nie zwracaliśmy na to uwagi. Dla nas liczyło się towarzystwo i atmosfera, która panowała. Każdy miał uśmiech na twarzy, więc nie było miejsca na jakiegokolwiek narzekanie.

### Czy Twoim zdaniem warto iść na studniówkę?

**MATEUSZ:** Oczywiście, ponieważ jest to jedyna taka impreza w życiu szkolnym, która jest tak naprawdę podsumowaniem tego okresu. Jest to również znak, że niedługo matura. Uważam, że to bardzo ważny element nauki w liceum lub technikum.

**JAN:** Oczywiście że warto. Taka impreza jest tylko raz w życiu. Warto pójść, zobaczyć, czym to się je. Jest to też taka chwila rozluźnienia przed maturą.

**MARIA:** Uważam, że świetną opcją jest pójście na studniówkę, jeżeli ma się oczywiście taką możliwość. Jest to cudowne zakończenie pewnego rozdziału w naszym życiu i podsumowanie tych mocnych i intensywnych lat w szkole.

### Czy cena za studniówkę była adekwatna do jej jakości?

**MARTYNA:** U mnie ta cena była zdecydowanie zawyżona.

**MATEUSZ:** Uważam, że jak najbardziej, bo w stosunku do innych szkół ta studniówka była naprawdę tania, a jednocześnie oferowała wszystko, czego było trzeba. Nie warto przepłacać za drogą salę np. w CKK Jordanki, ponieważ Filmar jest świetnym miejscem do tego typu imprez.

**AGATA:** Komitet uczniowski w porozumieniu z rodzicami prętnie działał na najwyższym poziomie. Dopracowywaliśmy każdy szczegół, by wszystko było zorganizowane perfekcyjnie. Biorąc pod uwagę cały klimat tej imprezy, jedzenie i lokal, to organizatorzy naprawdę się postarali, aby każdy poczuł, że właśnie to jest ta jedna, wyjątkowa noc. Dzięki ich staraniom studniówka była przemyślana pod każdym względem, a jej cena była w pełni adekwatna do tego, co oferowała.

### Co warto zmienić w koncepcji studniówki?

**AGATA:** Wydaje mi się, że nic bym nie zmieniła. Na studniówce było wszystko, co potrzebne, by stworzyć taką niezapomnianą noc, pełną radości i zabawy. Myślę, że fotobudka była idealnym dodatkiem, wyszły wspaniałe zdjęcia, a dj prowadził zabawy, w które angażował wszystkich gości. Myślę, że to wszystko sprawiło, że każdy czuł się wyjątkowo w tę noc.  
**MATEUSZ:** Zmieniłbym menu, bo nie do końca zgadzało się z moimi kubkami smakowymi, co nie oznacza, że jedzenie było niedobre. Ja gustuję w innych potrawach i smakach. Poza tym zmieniłbym niektóre bloki muzyczne.

**MARIA:** Byłam jedną z osób, która organizowała studniówkę. Szczegrze – nie zmieniłabym prawie nic, no może minimalnie organizację, ponieważ troszeczkę się pogubiłabym, ale wydaje mi się, że to mógł być efekt stresu. Ostatecznie prawie wszystko poszło po naszej myśli.

### „NIE MIAŁEM Z KIM IŚĆ”

**MARIA JANKOWSKA, WIKTORIA SZYMAŃSKA:** Żałujesz, że nie byłeś na studniówce?

**WOJCIECH KORNAKCI, 18 LAT:** Nie, nie żałuję. Głównie dlatego, że była to moja decyzja.

### Z jakiego powodu nie poszedłeś?

– Przede wszystkim nie miałem z kim iść. Nie widziałem sensu iść samemu. Dodatkowo z mojej klasy szło niewielu chłopaków, więc jakbym miał być jedynym chłopakiem z klasy, to tak dziwnie.

### Czy uważasz, że studniówki mają sens?

– Mimo wszystko myślę, że tak. Jeżeli ktoś ma z kim iść, czuje się związany z ludźmi, z którymi będzie tam przebywał i ma potrzebę wybawienia się, to jak najbardziej studniówki mają sens. ●

Rozmawiały: Maria Jankowska i Wiktorija Szymańska  
VILLO W TORUNIU